

Gdzie na wycieczkę górską? Z Mikuszowic Śląskich na Kozią Górę

Data publikacji: 11.06.2022 10:55

Wycieczka krótka, zaledwie 6-kilometrowa. Zaczynamy ją w Mikuszowicach Śląskich, gdzie na parkingu przy ul. Czołgistów możemy zostawić samochód. Jeśli chcielibyśmy pojechać autobusem, to pół kilometra wcześniej jest przystanek autobusowy „ATH Błonia”, do którego dojeżdża bielska miejska komunikacja autobusowa.

□

Z parkingu przy ul. Czołgistów przechodzimy na ul. Poczтовую. Skręcamy w lewo, w górę. Na samą Kozią Górę poprowadzi nas zielony szlak turystyczny. Biegnie on początkowo lasem równoległe do remontowanej obecnie (czerwiec 2022) ulicy Pocztovej. Po pół kilometrze, przy turystycznym drogowskazie, szlak skręca w prawo, w górę. Na Kozią Górę prowadzi obok, a momentami wręcz po dawnym torze saneczkowym. Niedawno bowiem przerobiono dawny, nieczynny już tor saneczkowy na ścieżkę spacerową i atrakcję turystyczną.

Warto też wspomnieć, że Cygański Las, z którego wychodzimy na wycieczkę na Kozią Górę, i do którego też wrócimy, z Cyganami nie ma kompletnie nic wspólnego. Jego nazwa wzięła się bowiem od... kozy. W języku niemieckim nazwa twego znajdującego się na obrzeżach dawnego Bielska (administracyjnie podlega Bystrej Śląskiej) lasu brzmi Zigeunerwald, czyli Kozi Las. Las ten był prezentem od księcia cieszyńskiego Mieszka dla mieszkańców Bielska. Od tego czasu jest parkiem miejskim. Jak podaje portal turystyczny beskidia.pl Zigeunerwald, czyli Kozi Las „Szczególną popularność zyskał w XIX wieku, kiedy porośnięty był naturalnym starodrzewem (później wyciętym, a następnie odtworzonym). W park przekształciło go Towarzystwo Upiększania Miasta (Bielitz Biala Verschönerungsverein), które w drugiej połowie XIX wieku - wytyczyło alejki, wybudowało mostki, udostępniło źródła. Od 1870 działał w Cygańskim Lesie pierwszy hotel (Dom Kuracyjny), hotel Emma, a od 1861 pierwsze kąpielisko znane jako Pysznice. Dojazd do Cygańskiego Lasu był możliwy omnibusem konnym (od 1878), a od 1895 r. tramwajem.”

Tor saneczkowy, którego fragmentami pójdziemy, powstał w XIX wieku. W wieku XX Bielsko-Biała była jednym z głównych ośrodków saneczkarstwa w Polsce, a tor należał do najtrudniejszych w Europie. Jak podaje portal turystyczny Województwa Śląskiego slaskie.travel „Zbudowany w okresie międzywojennym, a w latach późniejszych powiększony, stanowił na początku drugiej połowy XX w. najdłuższy naturalny tor saneczkowego w Europie (2200 m).”

Z czasem, przestał być używany, został zamknięty i popadał w ruinę. Do niedawna jedyną po nim pozostałością były kamienne i betonowe wiraży, które mijało się idąc szlakiem turystycznym na Kozią Górę. W ubiegłym (2021 roku) pozostałości po dawnym torze saneczkowym przebudowano na pieszą trasę spacerową. Wzdłuż całej ścieżki częściowo już ustawiono tablice edukacyjne. Na kolejne są już przygotowane stelaże. Jest też miejsce do odpoczynku z plenerowymi, drewnianymi leżakami ustawionymi na dachu dawnego budynku stacji toru saneczkowego. Pod jego dachem natomiast zrobiono specjalne otwory zapraszając tam nietoperze.

Po 2,5 kilometrze wędrówki zielonym szlakiem turystycznym jesteśmy przy schronisku turystycznym na Koziej Górze - „Stefanka”. Jest to obiekt z długą, ponad stuletnią historią. Pod koniec XIX wieku wybudowano tam chatę dla robotników leśnych. Kiedy przestała być im potrzebna, przekształcono ją w schronisko turystyczne. Nazwa „Stefanka” pochodzi od nazwiska dr. Karla Steffana, wieloletniego bielskiego burmistrza i prezesa niemieckiej organizacji turystycznej Beskidenerverein. Jak podaje [Wikipedia](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bielitz-Biala) budynek „przejęło Towarzystwo Popierania Ruchu Turystycznego (niem. Fremdenverkehrs-Komitee Bielitz-Biala) i w 1912 przekształciło w schronisko, zwane po niemiecku Rodelhütte. W 1921 gmina Bielsko przekazała schronisko niemieckiej organizacji Beskidenerverein, która w 1926 rozbudowała go, dobudowała m.in. werandę i nietypową salę w kształcie rotundy. Schronisko służyło turystom (głównie niemieckim), korzystającym z toru saneczkowego prowadzącego aż do Cygańskiego Lasu. Polacy nazywali wówczas obiekt schronisko nad Torem, a później Stefanka, od stojącej w pobliżu altany (Steffansruhe) z tablicą poświęconą Karlowi Steffanowi, prezesowi Beskidenerverein i burmistrzowi Bielska[1]. Po raz pierwszy obiekt

został wspomniany w przewodniku Kazimierza Sosnowskiego w 1926.”

Spod schroniska ruszamy dalej w górę kierując się niebieskim szlakiem turystycznym. Do szczytu Koziej Góry mamy 150 metrów. Na szczycie zaś stoi wspomniana Altana "Steffansruhe". Altanę na szczycie Koziej Góry bielscy Niemcy wybudowali już w 1897 roku. Szczyt Koziej Góry długo straszyl jedynie szczątkami tego obiektu. W ubiegłym, 2021 roku odbudowano go w ramach tego samego projektu unijnego, który pozwolił na przekształcenie ruin po torze saneczkowym w ścieżkę edukacyjną. Jak podawał wówczas portal [bielsko-biała nasze miasto](#) „Obiekt jest kryty drewnianym gontem. Swoją konstrukcją ściśle nawiązuje do tego sprzed 120 lat. Do altany prowadzi kamienny chodnik i balustrada, zupełnie jak kiedyś. Wykonali ją, na zlecenie wykonawcy, profesjonaliści – górale z Nowego Targu.”

Z Koziej Góry schodzimy w dół niebieskim szlakiem turystycznym. Po 355 metrach doprowadzi nas on do szlaku żółtego. Ustawiono w tym miejscu zadaszony stół u ławami.

Dochodząc do szlaku żółtego skręcamy w prawo. Przez następne 2,2 km idziemy w dół za znakami żółtego szlaku turystycznego. A gdy ten doprowadzi nas do szlaku zielonego, skręcamy, za zielonymi znakami, w prawo. Kierujemy się nimi niecałe 700 metrów w górę, by na ulicy Pocztovej skręcić w lewo i dojść do parkingu, z którego [niecałe 2 i pół godziny samego marszu](#) temu wyruszyliśmy.

(indi)